

Spotkanie w Ambasadzie ZSRR w Warszawie

W 35 rocznicę Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską i Związkiem Radzieckim

WARSZAWA (PAP) Z okazji 35 rocznicy zawarcia Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między PRL a ZSRR, ambasador Związku Radzieckiego Borys Aristow wydał 21 bm. wieczorem przyjęcie w salach ambasady w Warszawie.

Kazimierz Secomski i Zdzisław Tomal; wicepremier Roman Malinowski; wice-marszałkowie Sejmu — Halina Skibniewska i Piotr Stefański, członkowie Rady Państwa, ministrowie, gospodarze stolicy. Obecni byli weterani ruchu robotniczego, uczestnicy walk z faszyzmem, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych oraz Wojska Polskiego. Przybyli pracownicy warszawskich zakładów pracy, z których wielu łączy bliska serdeczna współpraca z pokrewnymi przedsiębiorstwami Kraju Rad, reprezentanci świata nauki i kultury, dziennikarze. W przyjęciu uczestniczyła delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z Pawłem Gilaszwilli. Obecni byli przedstawiciele Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce. Przybyli szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych krajów socjalistycznych. Przyjęcie upłynęło w niezwykłej serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Uroczysty koncert

W całym kraju obchodzone są uroczystości, przypadające w tych dniach, 110 rocznica urodzin Włodzimierza Lenina — twórcy i organizatora pierwszego w świecie państwa robotników i chłopów oraz 35-lecie podpisania przez Polskę i Związek Radziecki Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej.

W Warszawie w dniu 21 kwietnia 1945 roku polsko-radziecki układ; przypomnienie rodowodu naszej przyjaźni z Krajem Rad, podkreślenie jej znaczenia dla całej 35-letniej historii Polski Ludowej i przyszłości naszej socjalistycznej Ojczyzny. Centralnym akcentem obchodów związanych z obu rocznicami był uroczysty koncert zorganizowany 21 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie przez OK FJN i ZG TPP-R. Odświeżone przybraniem flagami narodowymi obu krajów salę wypełnili przedstawiciele stołecznych zakładów pracy i instytucji, weterani ruchu robotniczego, młodzież, reprezentanci organizacji społecznych, a wśród nich działacze TPP-R. Przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: prezes Rady Ministrów — Edward Babiuch, Wojciech Jaruzelski, (CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Spotkanie przyjaźni w kop. „Lenin”

Idea Lenina wечно żywa. Przyjaźń, współpraca i braterstwo narodów Polski i ZSRR gwarantują postęp i pokój. Pod takimi hasłami odbyła się wczoraj, 21 bm., manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej pod pomnikiem wodza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Mysłowicach — Wesołej oraz uroczysta sesja Konferencji Samorządu Robotniczego w kopalni „Lenin”. Załoga pierwszej, zbudowanej w Polsce Ludowej kopalni, której w 50 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, nadano imię Włodzimierza Ilicza Lenina, stanowi wzór i symbol serdecznej przyjaźni i owocnej współpracy polskich i radzieckich górników. To właśnie do tej kopalni, utrzymującej się stale w czołowie produkcyjnych zakładów kraju, trafiły jako pierwsze radzieckie kombajny, a także pierwsze zmechanizowane obudowy produkcji Kraju Rad. Produkcję górnictwa kolektyw i jego organizacja partyjna były gospodarzem wczorajszych podniosłych uroczystości leninowskich. Tak w manifestacji, jak i uroczystej sesji KSR, wraz z załogą kopalni „Lenin”, uczestniczyli przedstawiciele miast (CIĄG DALSZY NA STR. 4)



Spoleczeństwo woj. katowickiego złożyło wieńce i kwiaty pod pomnikiem W. I. Lenina w Mysłowicach — Wesołej.

Starcia w Teheranie

TEHERAN (PAP) 20 bm. wieczorem odbyło się w Teheranie posiedzenie irańskiej Rady Rewolucyjnej, poświęcone sytuacji na wyższych uczelniach po podjęciu przez władze decyzji o zakazie działalności politycznej w środowisku akademickim. Mimo apelu prezydenta Bani Sadra 21 bm. doszło do gwałtownych rozruchów na terenie Uniwersytetu Teherańskiego. Członkowie skrajnych organizacji muzułmańskich zaatakowali studentów lewicowych, okupujących jeden z kompleksów uniwersyteckich. Ponad 100 osób odniosło obrażenia. Interweniowali „strażnicy rewolucji”, strzelając w powietrze.

Kto zamordował arcybiskupa Romero?

HAWANA (PAP) Pułkownik rezerwy i eks-kandydat opozycji na urząd prezydenta Salvadora, Ernesto Claramount oświadczył, iż posiada informacje na temat szeregów morderstwa popełnionego na osobie arcybiskupa San Salvador — Oscara Arnulfa Romero. Czynu tego dokonał, zdaniem Claramounta, kubański emigrant z Miami. Współdziałali z nim dwaj oficerowie salvadorskiej gwardii narodowej. W stolicy Kostaryki — San Jose — twierdzi się, że owi dwaj oficerowie to ge-

Corące przyjęcie spektaklu leningradzkiego

Wydarzeniem artystycznym wielkiej rangi stał się wczorajszy występ Wielkiego Teatru Dramatycznego im. M. Gorkiego z Leningradu, który w Katowicach przedstawił swój głośny spektakl pt. „Historia konia” wg. Lwa Tołstoj, a daptowany na scenę przez M. Rozowskiego. Przedstawienie reżyserował wybitny twórca nowoczesnego teatru radziec-



Na zdjęciu: jedna ze scen przedstawienia zaprezentowanego katowickiej publiczności przez teatr z Leningradu.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZcie SIĘ!
TRYBUNA
Nr 90 (11.160)
22. IV. 1980 r.
WTOREK
6 stron
CENA 1 zł
Nakład: 591.391 egz.
ROBOTNICZA
DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Prezes Rady Ministrów przyjął delegację pracowników przemysłu lekkiego
Lepsza jakość wyrobów - większe dostawy na rynek
WARSZAWA (PAP) Z okazji Dnia Pracownika Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Edward Babiuch przyjął 21 bm. delegację pracowników tych gałęzi gospodarki narodowej.
W spotkaniu uczestniczyli: PZPR — Zbigniew Zieliński, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki i Transportu KC (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Obchody 110 rocznicy urodzin W. I. Lenina w Kraju Rad

Akademia w Moskwie

MOSKWA (PAP) W poniedziałek w Kremlo wskim Pałacu Zjazdów odbyła się uroczysta akademia z okazji 110 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina. Wzięli w niej udział przywódcy KPZR i państwa radzieckiego, m. in. członkowie Biura Politycznego KC KPZR: Jurij Andropow, Wiktor Griszin, Andriej Gromyko, Aleksiej Kosygin, Michail Susłow i Nikołaj Tichonow, a także przewodnicy i nowatorzy produkcji z Moskwy i jej okolic, weterani partii, działacze nauki i kultury, przedstawiciele radzieckich sił zbrojnych, organizacji partyjnych i społecznych, instytucji państwowych. Obecni też byli dyplomaci i goście zagraniczni. Referat pt. „Wielka żywotna siła leninizmu” wygłosił zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR, Boris Ponomarew. — Cechą charakterystyczną marksizmu-leninizmu jest to, że z biegiem czasu i w ujęciu historycznym znajduje on coraz bardziej przekonujące potwierdzenie i coraz bardziej się upowszechnia — oświadczył Boris Ponomarew, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR w swoim wystąpieniu 21 bm. na akademii na Kremlu poświęconej 110 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Order Sztandaru Pracy I klasy dla Muzeum Lenina

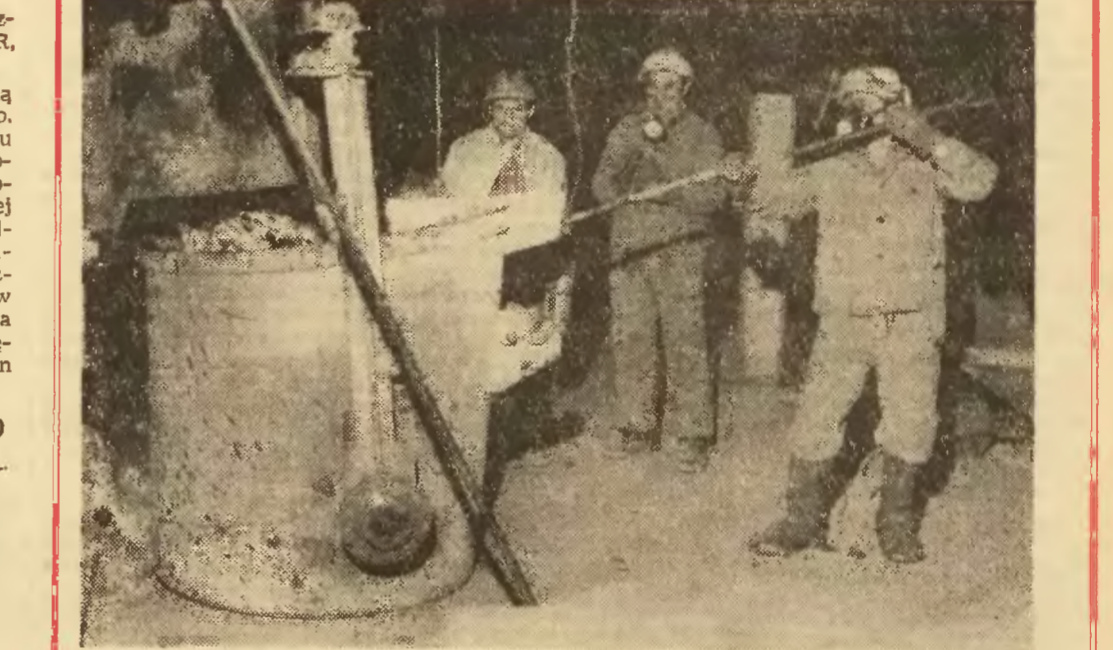
WARSZAWA (PAP) W związku z 25 rocznicą powołania Muzeum Lenina w Warszawie, w przeddzień 110 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina, odbyła się 21 bm. w Warszawie uroczystość przekazania Muzeum Orderu Sztandaru Pracy I klasy. Wracając odznaczanie członka Biura Politycznego KC, i sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Alojzy Karkoska złożył gratulacje dyrekcji i pracownikom Mu-

Artykuł premiera PRL w dzienniku „Prawda”

MOSKWA (PAP) Organ KC KPZR „Prawda” opublikował 21 bm. pt. „Niezłomne braterstwo” artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL Edwarda Babiucha, poświęcony 35 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a ZSRR. Podkreśla się w nim zbliżenie tego doniosłego jubileuszu z 35-leciem zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem i 25-leciem powstania Układu Warszawskiego. Edward Babiuch stwierdza, że całe doświadczenie minionych 35 lat potwierdza słuszność zasad, które legły u podstaw układu. Akcentuje, że siłą motoryczną polsko-radzieckiego sojuszu i współpracy była i jest jedność i szczerze współdziałanie PZPR i KPZR. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Przed 1 Maja „Miasteczko Śląskie”

Jeszcze w tym miesiącu pełna moc drugiego pieca



Reporter TR pisze: Załoga drugiego pieca szybowego w HC „Miasteczko Śląskie”, uruchomionego pod koniec listopada ubiegłego roku, wyprodukowała dotychczas około 13 tys. ton cynku i 4 tys. ton ołowiu. Od pierwszych dni wyprzedza ona harmonogramy dochodzenia do pełnych mocy wytwórczych. Już pod koniec tego miesiąca, tj. na 4 miesiące przed terminem, załoga nowego obiektu spodziewa się osiągnąć docelową zdolność produkcyjną. Szczególnie duży wkład pracy w przedterminowe osiągnięcie pełnej zdolności wytwórczej kompleksu II pieca szybowego wnoszą na co dzień zespoły pracownicze Jana Gaworka ze spiekalni i Stanisława Gandawskiego z pieca szybowego. Na zdjęciu: Sylwester Wichler, Emil Śpiwak i Roman Bodalski — kondensatorowi. Foto: B. Krasicki

Nowe obiekty

Zgodnie z wieloletnią tradycją przed świętem 1 Maja w wielu miastach oddawano będą do użytku obiekty — zarówno przemysłowe, jak i socjalne. W Sosnowcu w Fabryce Kółek Przemysłowych „Fakop” uruchomiony zostanie nowy wydział kółek. Natomiast w Fabryce Lin i Druku — rozpocznie pracę nowa linia technologiczna do produkcji drutu dla opon samochodowych, dzięki czemu zlikwidowany zostanie import. W Sosnowcu oddany zostanie do użytku nowy pawilon spożywczy przy ul. Suchoj, natomiast na osiedlu Rudna V otwarty zostanie wielofunkcyjny pawilon z biblioteką, czytelnia, restauracja i szeregiem placówek usługowych. W Świętochłowicach otwarta zostanie nowa stacja obsługi samochodów na 14 stanowisk. Znajduje się ona przy ul. Czerwińskiego, tuż przy wjeździe do miasta od strony Chorzowa-Batorego. (bm)

Efektywnie wykorzystaj wszystkie czynniki produkcji

Plan II kwartału — mówili na KSR w hucie „Florian” Piotr Gorzellik napędowy mostu stromocznego w walcowni — zgniatacz — jest wyższy o 9,8 w porównaniu do zadań pierwszych trzech miesięcy. Gwarancją jego wykonania jest wzrost wydajności i obniżka kosztów. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Wyróżnienia dla najlepszych załóg górniczych

W okresie poprzedzającym święto ludzi pracy, tradycyjnie odbywają się uroczystości, podczas których wyróżniono jest największy szereg załóg, indywidualnym pracownikom — za ich codzienną, zelaną pracę, zaangażowanie w realizację zadań produkcyjnych, aktywność społeczną kształtującą atmosferę dobrej roboty i decydującą o poziomie naszego życia. Pierwsze takie uroczystości na terenie woj. katowickiego odbyły się w resortie górnictwa. Tradycyjnie (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Powalone drzewa - zerwane linie energetyczne

Bardzo silne wiatry, które w ostatnich dniach przeszły nad Polską, wyrządziły duże szkody na terenie 11 województw. W wielu miejscowościach wicher porzywała dachy z domów, uszkodziła linie telekomunikacyjne. Zwalone przez wiatr drzewa tarasowały drogi zakłócając ruch. Najwięcej szkód poniosła energetyka. Na skutek porzywania linii energetycznych i awarii stacji transformatorowych wiele wsi i miejscowości było pozbawionych prądu. Spowodowane tym ograniczenia w dostawach energii elektrycznej dochoły do 450 MW. Dotknęły one także niektóre zakłady pracy, m. in. zakłady petrochemiczne w Płocku. Jak informuje Ministerstwo Energetyki i Energii Atomowej, wicher porzywał ok. 1000 km linii wysokiego napięcia, oraz uszkodził 24.700 stacji transformatorowych. (PAP)

Prognoza pogody dla kraju

W woj. północno-wschodnich i częściowo zachodnich zachmurzenie będzie umiarkowane i na ogół bez opadów. Na pozostałym obszarze zachmurzenie duże i miejscami, głównie na południu i wschodzie opady deszczu ze śniegiem lub deszczu. Temperatura maksymalna w dzień od 7 st. na wschodzie do 12 st. na zachodzie. Wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie z kierunków wschodnich. Uwaga, kierowcy! Widoczność i warunki drogowe trudne. Lokalnie ślisko. Podczas opadów widoczność ograniczona. Biomet: Przeważnie korzystny.



Akademia w Moskwie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Leninizm wywarł taki wpływ na bieg historii, że jakiegokolwiek próby jego ignorowania, pomniejszenia jego roli bądź też ograniczenia do milionowej epoki są godnie pożałowania z punktu widzenia teorii, reakcyjne z punktu widzenia polityki i skazane na fiasko — podkreślił mowa. Na każdym nowym etapie historycznym nauka Lenina odkrywa jeszcze bardziej swoje bogactwo, wykazuje swoją słusność, pobudza do twórczości, działania oraz napędza wiarą w nieuchronność zwycięstwa socjalizmu.

Mówiąc o tym, że Lenin wniósł twórczo zadania rewolucji z rozwinięciem demokracji socjalistycznej, B. Ponomarew podkreślił, iż ważnym krokiem w rozwoju radzieckiego państwa stała się nowa Konstytucja ZSRR. Gwarantuje ona nie tylko osiągnięty poziom ludowladztwa, lecz także przewiduje dalszy rozwój demokracji socjalistycznej.

Główny sens budowy socjalizmu i komunizmu Lenin widział w podporządkowaniu produkcji społecznej zadaniom podniesienia dobrobytu społeczeństwa oraz coraz pełniejszego zaspokajania materialnych i duchowych potrzeb ludzi pracy — powiedział mowa.

Możemy dzisiaj powiedzieć — kontynuował — że kraj nasz już dawno i znacznie przysięgnął kapitalizm pod względem realnego zapewnienia obywatelom podstawowych praw i swobód, takich jak prawo do pracy, wykształcenia, wypoczynku, ochrony zdrowia, opieki nad matką i dzieckiem oraz zapewnienia starsości. Nasi obywatele mają również nie znane w świecie kapitalistycznym prawo do posiadania mieszkania. Obecnie w ZSRR buduje się więcej mieszkań niż w jakimkolwiek innym kraju. W ciągu dnia oddaje się do użytku i przekazuje bezpłatnie obywatelom radzieckim 5,5 tys. mieszkań.

Ogromną zasługą Lenina jest odkrycie podstawowych tendencji i mechanizmów światowego rozwoju w nowej epoce historycznej oraz określenie jej podstawowych praw. Historyczne zwycięstwo socjalizmu w Związku Radzieckim, a następnie we wspólnocie socjalistycznej, otwarcie twórczych możliwości budownictwa socjalistycznego — stały się kluczowymi czynnikami przekształcenia całego świata oraz napędzają siłę całego postępu społecznego w obecnej epoce.

Wymiotaniem się burżuazji! Wszystko to rozpoczęło się znacznie wcześniej niż wydarzenia w Afganistanie, zaś te wydarzenia były tylko pretekstem do ataku na odpreżenie oraz recydywy „zimnej wojny”.

Na przykładzie Afganistanu — powiedział Ponomarew — wyraźnie widoczna jest strategia imperializmu amerykańskiego. Przewiduje ona ingerencję, włącznie ze zbrojną wszędzie tam, gdzie narody biorą swój los we własne ręce, gdzie likwiduje się zagonimci naciski i dyktando. Prawo do interwencji, do eksportu kontr rewolucji jest obecnie jawnie motywowane żywymi interesami Ameryki. A kiedy narody przeciwstawiają się takim żądaniom, imperializm zaczyna grozić globalną konfrontacją i pobjęciem atomową szablę. Obecnie nikt nie może zaprzeczyć, że niebezpieczeństwo dla ludzkości stanowi imperializm, a przede wszystkim imperializm USA, który ponownie pretenduje do panowania nad światem. Rzutem ludzkości, jej przyszłości leży w umocnieniu i rozwoju tych sił społecznych, które opierają się na leninizmie i kierują jego zasadami.

Dla ocalenia ludzkości od nowej wojennej katastrofy Związek Radziecki i naród radziecki zmuszeni są przetrwać, powiedział Ponomarew, i jeżeli w ciągu 35 lat narody Związku Radzieckiego i wspólnoty socjalistycznej korzystają z dobrodziejstw pokoju, to jest to możliwe przede wszystkim dlatego, że Związek Radziecki wraz ze swymi sojusznikami dysponuje wszystkim co jest niezbędne, aby dać zdecydowany i potężny odpór jakiegokolwiek targnięcia się na nasz kraj i kraje naszych sojuszników. Niezawodną tarczą zdobycy socjalistycznych jest organizacja Układu Warszawskiego, który wkrótce obchodzić będzie swoje 25-lecie.

Potęga gospodarcza, autorytet polityczny oraz nieugięte i zasadniczo niepodważalne w pryncypale wprowadzenie w życie programu pokoju XXIV i XXV Zjazdów KPZR, aktywność w umocnieniu i rozwoju polityki krajowej i polityki zagranicznej ZSRR oraz całą sprawą pokoju i postępu społecznego w skali międzynarodowej. Następcy W. Lenina tworzą nową cywilizację na ziemi, odpowiadającą interesom wszystkich narodów. Pragniemy gorąco pokoju i szczęścia dla wszystkich ludzi pracy — podkreślił w zakończeniu Ponomarew.

W ostatnim okresie koła imperialistyczne rozwinięły zmasowaną kampanię antykomunistyczną, przy użyciu oszczerstw, gróźb, prób oczerniania przywódców komunistycznych, dyskredytowania polityki partii komunistycznych oraz podjudzania terrorystów przeciwko ich organizacjom. Jednakże, tak jak w przeszłości, kampania ta skazana jest na fiasko.

Mowa podkreślił niebezpieczeństwo, jakie niesie światu imperializm. Jest niezmierznie ważne, aby mas ludowe znały prawdziwą naturę imperializmu i agresywnego bloku NATO. Jest to niezbędne dla zdemaskowania imperializmu i skutecznej walki przeciwko niemu. Umocnienie pozycji socjalizmu, nasilenie walki wywołanej narodów, narastanie ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego — oto główne przyczyny obecnego raptownego i niebezpiecznego zwrotu w polityce zagranicznej imperializmu oraz „krucjaty” przeciwko odpreżeniu.

Prawdziwe źródło rozdmuchanej na Zachodzie antyradzieckiej histerii, którą Lenin w analogicznej sytuacji bardzo trafnie określił „wście-

Zagraniczne echa międzynarodowej, antywojennej manifestacji w Oświęcimiu-Brzezince

Apel o bezpieczną przyszłość świata

Srodki masowego przekazu w wielu krajach zamieściły relacje na temat przebiegu międzynarodowej manifestacji, jako odbyła się 20 bm. na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu — Brzezince, a także na temat apelu do opinii świata, z jakim wystąpili dawni więźniowie obozów hitlerowskich oraz bojownicy walczący przeciwko fa-

W relacjach tych podkreślono, że narodowi polskiemu przysługują szczególne prawa moralne do przypomnienia o zbrodniach faszyzmu, ponieważ właśnie na obszarze Polski znajdowały się najstraszliwsie Agencje hitlerowskie. Agencje te, w tym samym czasie, w tym samym kraju pamięć o sześciu milionach Polaków pomordowanych w obozach koncentracyjnych jest ciągle żywa, a także przypomina, iż Oświęcim i inne obozy hitlerowskie na obszarze Polski były miejscem martyrologii przedstawicieli 26 narodów Europy.

W relacjach i komentarzach

wskazuje się, że podczas manifestacji w apelu znalazły wyraz dalsze wezwania do życia w pokoju i zapewnienia światu bezpiecznej przyszłości, podkreśla się, że naród polski, tragicznie doświadczony w latach hitlerowskiej okupacji, od lat konsekwentnie opowiada się za pokojem i odpreżeniem, popiera każdą inicjatywę zmierzającą ku temu i wysuwa własne propozycje, czego potwierdzeniem jest tegoroczny udział w Warszawie konferencji na temat odpreżenia militarnego i rozbrojenia w Europie. Zwraca się również uwagę na

uchwaloną przez Zgromadzenie Ogólne NZ właśnie z inicjatywy Polski Deklarację o wychowaniu w duchu pokoju. Zwraca się uwagę na fragment apelu skierowanego do opinii publicznej świata, który stwierdza m. in., iż „fundamentem działań wszystkich sił staną się zasady określone w Akcie Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Wierzymy, że madyryckie spotkanie przedstawicieli państw, które złożyły podpis pod Aktem Końcowym z Helsinek służyć będzie rozwojowi odpreżenia” (PAP)

Artykuł premiera PRL w dzienniku „Prawda”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Edward Babiuch podkreśla rolę skoordynowanego współdziałania polityki zagranicznej Polski i ZSRR, wszystkich państw członkowskich Układu Warszawskiego. Stwierdza, że Polska z uwagą obserwuje rozwój sytuacji międzynarodowej, który od pewnego czasu charakteryzuje powolny wzrost napięcia, wywołany imperialistycznym kursom sił imperialistycznych. W artykule nawołuje się do propozycji państw Układu Warszawskiego zwołania konferencji w sprawie odpreżenia militarnego i rozbrojenia w Europie, przypominając, iż Edward Gierk z trybunu VIII Zjazdu PZPR wystąpił z inicjatywą odchylenia tej konferencji w Warszawie. Edward Babiuch pisze też, że ważne znaczenie dla sprawy odpreżenia i rozbrojenia mieć będzie paryskie spotkanie komunistów Europy, zainicjowane przez PZPR i FPK.

Przeciwdziałanie nieprawidłowościom w handlu

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie odbyło się 21 bm. posiedzenie komitetu ds. rynku wewnętrznego przy Radzie Ministrów poświęcone omówieniu działań zmierzających do likwidacji występujących w handlu nieprawidłowości, które powodują określone straty dla konsumentów. Podczas obrad, którym przewodniczył minister handlu wewnętrznego i usług, przewodniczący komitetu — Adam Kowalik stwierdził, że w warunkach niepełnego nasycenia rynku pewnymi asortymentami towarów, występują nadal z nadmiernym następnem zarówno zjawiska spekulacyjne, jak też innego typu nieprawidłowości, m. in. sprzedaż protekcyjna, odkładanie towarów itp. Rzutniąc one na społeczną opinię o handlu i jego pracownikach, z których zdecydowana więk-

Prezes Rady Ministrów przyjął pracowników przemysłu lekkiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Uczestnicy spotkania poinformowali Edwarda Babiucha o realizacji podstawowych zadań w przemyśle lekkim w br., a także o uwarunkowaniach w jakich realizacja ta przebiega. Podkreślano, że modernizacja przemysłu lekkiego, dokonana w obecnej dekadzie, uczyniła go ważnym ogniwem gospodarki narodowej. Przemysł lekki wytwarza obecnie ponad 16 proc. wyrobów trafiających na rynek; jego udział w eksporcie sięga blisko 10 proc. Pomyślne wyniki osiągnął przemysł lekki w I kwartale br. wykonując z nadwyżką plan dostaw rynkowych, w tym również szczególnie potrzebnych asortymentów.

W skład delegacji pracowników przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego wchodził: Witold Auerbach — dyr. Zjednoczenia Przemysłu Jedwabniczego i Dekoracyjnego; Henryk Bednarzak — bratkarz w Lubelskim Przedsiębiorstwie Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi; Michał Domszka — szwaczka w Zakładach Sprzętu Technicznego i Turystycznego w Legionowie; Jolanta Dziel — szwaczka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie; Janina Fibich — przadka w Włókniarskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja w Łodzi; Edward Galas — rektor Politechniki Łódzkiej; Stanisław Jaros — dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego; Ryszard Kaczmarek — mistrz w Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Lenpol” w Szczytnie; Jadwiga Karbownik — tkaczka w Zakładach Przemysłu Wełnianego „Finex” w Bielsku-Białej; Irena Kochańska — skręcająca w Przedalni Czesankowej „Weldoro” w Bielsku-Białej; Zygmunt Komisarzycy — frezzer w Radomskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Radokór”; Jadwiga Kucińska — cewniczka w Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew” w Łomży; Dobromiła Kulińska — kierownik wydziału przedaliny w Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Zawiercie”; Zbigniew Kisiel — przewodniczący kółka ZMS w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Silwana” w Gorzowie Wielkopolskim; Antoni Krystofal — mistrz w zakładach Przemysłu Wełnianego „Opoczno”; Stanisław Kruk — tkaczka w Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Zyrardów”; Stanisław Luła — dyrektor Zakładów Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku; Michał Niedźwiedz — i sekretarz KZ PZPR w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego; Krystyna Narek — tkaczka w Zakładach Przemysłu Wełnianego „Fresco” w Zgierz; Maria Nowak — i sekretarz KZ PZPR w Nowosolskiej Fabryce Nici „Odra”; Jan Noga — i sekretarz KZ PZPR w Żyrardowie; Krystian Olejniczak — konstruktor w Łódzkich Zakładach Prototypów i Urządzeń Przemysłu Lekkiego „Protomet”; Grażyna Pech — przewodnicząca rady zakładowej w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Pafino” w Łodzi; Kazimiera Polewka — robotnica w Wytwórni Galanterii „Galaliti” w Myślenicach; Krystyna Ptaszek — szwaczka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Tempo” w Toruniu; Zbigniew Rubaj — dyrektor Zakładów Przemysłu Skórzanego „Odra” w Oleśnicy; Zdzisław Sadzik — główny mechanik w Zakładach Przemysłu Pończosznego „Sandra” w Aleksandrowie; Mirosława Wasowicz — wiceminister przemysłu lekkiego; Erwin Więzik — dyrektor Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Cora” w Warszawie; Piotr Wrona — przewodniczący rady zakładowej w Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Andropol”; Tadeusz Zajdel — szef produkcji w Zakładach Wyrobów Odzieżowych „Vera” w Łodzi.

Wiele miejsca poświęcono w trakcie spotkania problemom warunków pracy. Dążenie do poprawy efektywności gospodarowania to w przemyśle lekkim nie tylko pełniejsze wykorzystanie środków produkcyjnych surowców, ale także dalsza poprawa warunków socjalno-bytowych załóg.

Zwracając się do zebranych premier Edward Babiuch podkreślił, iż dobre wyniki uzyskiwane w br. przez przemysł lekki są przede wszystkim rezultatem zaangażowania i wyłożenia pracy jego załóg. Pozwala ona na przełamywanie występłących jeszcze trudności, m.in. w zakresie zaopatrzenia i transportu. Szczególnie ważne jest pełne zrozumienie przez załogi przemysłu lekkiego istniejących obecnie warunków i wychodzenie natychmiast do przodu, przed wszystkim rynku wewnętrznego i eksportu. Premier wysoko ocenił również rezultaty w zakresie oszczędności surowców i materiałów stwierdzając, że dalsze poszukiwanie rezerw w tej dziedzinie jest istotnym warunkiem poprawy efektywności gospodarowania.

W centrum uwagi powinny się znajdować także sprawy związane z warunkami pracy. Wiele można w tej dziedzinie dokonać doskonałą organizację oraz przeprowadzając mechanizację i automatyzację czynności szczególnie uciążliwych. Kierunki podjętych przez przemysł lekki inwestycji uwzględnią będą w najbliższym czasie przede wszystkim poprawę warunków pracy oraz wykorzystanie rodzimych surowców.

Na zakończenie spotkania premier Edward Babiuch — w imieniu Biura Politycznego KC oraz osobiście i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka — podziękował pracownikom przemysłu lekkiego za wyłożoną i owocną pracę, życząc im dalszych sukcesów i pomyślności w życiu zawodowym, osobistym i rodzinnym.

Współpraca polskich i amerykańskich lekarzy

Skomplikowane operacje serca

KRAKÓW (PAP)

10-osobowa grupa amerykańskich lekarzy-kardiologów, kardiocirurgów i anestezjologów z ośrodków medycznych w USA przeprowadziła 21 bm. wraz z lekarzami

Józef Ponitycki nie żyje

W Katowicach zmarł literat i dziennikarz Józef Ponitycki, przez 35 lat związany z tułaczostwem. Ostatnia praca literacka, choć wiadomo, że do końca pracował nad seriałem dla telewizji pt. „Dom nad rzeką”, przedstawiałym w kwietniu 1919 roku w Sosnowcu. Przez ostatnie trzy lata przed wojną studiował na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza i w Akademii Handlowej w Poznaniu. Debiutował przed wojną słuchowiskiem radiowym w rozgłośni poznańskiej, jednocześnie drukował felietony satyryczne w tamtejszej prasie. W latach okupacji pracował jako robotnik w cegielni w Bedzinie, a później w Warszawie.

Po wyzwoleniu pracując w Wydziale Kultury MRN w Sosnowcu, współpracował z Teatr Złotych, a w latach 1956—59 był kierownikiem artystycznym Państwowego Teatru Satyry w Katowicach. Od 1950 roku współpracował z katowicką Rozgłośnią PR,

gdzie pisał teksty dla zespołu „Członka Radiowa”. W tym okresie blisko współpracował z Stanisławem Ligonim. Na motywach sztuki tego pisarza oparł „Wesele na Górnym Śląsku”, którego premiera odbyła się na scenie Teatru Nowego im. Gustawa Morcinka w Zabrze 28 marca br. Jest to jego ostatnia praca literacka, choć wiadomo, że do końca pracował nad seriałem dla telewizji pt. „Dom nad rzeką”, przedstawiałym w kwietniu 1919 roku w Sosnowcu. Przez ostatnie trzy lata przed wojną studiował na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza i w Akademii Handlowej w Poznaniu. Debiutował przed wojną słuchowiskiem radiowym w rozgłośni poznańskiej, jednocześnie drukował felietony satyryczne w tamtejszej prasie. W latach okupacji pracował jako robotnik w cegielni w Bedzinie, a później w Warszawie.

Po wyzwoleniu pracując w Wydziale Kultury MRN w Sosnowcu, współpracował z Teatr Złotych, a w latach 1956—59 był kierownikiem artystycznym Państwowego Teatru Satyry w Katowicach. Od 1950 roku współpracował z katowicką Rozgłośnią PR,

Kolejna grupa wojsk radzieckich opuściła NRD

BERLIN (PAP)

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Halle pożegnanie kolejnej grupy żołnierzy radzieckich, powracających do kraju, wraz ze swoim sprzętem i sprzętem. Z tej okazji odbył się w Halle wielki wice z udziałem około 10 tys. osób, na którym społeczeństwo NRD, młodzież, robotnicy miejscowych zakładów produkcyjnych, a także żołnierze Narodowej Armii Ludowej serdecznie żegnali powracających do ZSRR żołnierzy radzieckich.

Przemawiający na wieceu podkreślił różnorodność więzi przyjaźni, jakie nawiązały się między NRD a ZSRR w ciągu 35 lat od czasu wyzwolenia narodu niemieckiego od fa-

Efektywnie wykorzystywać wszystkie czynniki produkcji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Chemy to osiągnąć poprzez dalszą modernizację. Przebudowując instalacje powietrzniaków węglnych, zwiększymy ich wydajność. Dokonując pewnych zmian konstrukcyjnych zmniejszymy straty ciepła.

Zastanawiając się, jak nie tylko wyrównać zaistniałe w I kwartale niedobory, ale i przekroczyć plan produkcji, Tadeusz Rabej — mistrz hali lejniczej huty „Bobrek” mówił: — Jesteśmy w stanie w ciągu każdego miesiąca produkować o 500 ton stali więcej, niż przewidująco to zadania. Droga zmniejszenia nietrafionych wytypów i wybraków, skrócenia przestojów remontowych. O tym właśnie rozmawiamy teraz z każdym zespołem w stalowni.

Rozważając sposoby wykorzystania wszystkich istniejących jeszcze rezerw, dysku-tanci na KSR wzięli to za wzrostem obowiązków w zakresie produkcji przeznaczonej na eksport i rynek. Kazimierz Orlowski — bytydzista wydziału wyrobów surowych Olkuskiej Fabryki Naczyń Emaliowanych postuluje na KSR:

Dla najlepszych załóg górniczych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nie w tym okresie podsumowuje się współzawodnicwo do standardu przechodni Kolegium Ministerstwa Górnictwa i ZG Związku Zawodowego Górników za wyniki ubiegłego roku.

Podczas uroczystej sesji KSR-u sztandar otrzymała załoga kopalni „Debieńsko” w Rybniku-Leszczynach, która ubiegłoroczny plan wydobycia przekroczyła o 30 tys. ton węgla, a łączna wartość Czynu 35-lecia PRL i Czynu Zjazdowego wyniosła 22 mln zł.

Uroczystości wreczenia sztandaru przechodniego załozde Przedsiębiorstwa Robotów Górniczych w Katowicach towarzyszył koncert muzyki wykonany absolwentów Akademii Muzycznej w Katowicach, dedykującym bratogdomu dowiadzania z okazji święta ludzkiej pracy. Również załoga Wytwórni Sprzętu Górniczego w Mysiłowicach należy do wyróżnionych sztandarem prze-

Wypadek na mistrzostwach przejeżdźcie kolejowym

WARSZAWA (PAP)

Tragiczny wypadek zdarzył się ostatnio na mistrzostwach przejeżdźcie kolejowym, znajdującym się między miejscowościami Boronów — Psary (woj. ślesiechowski). W miej-

AGENCJE DONIOSKY

„Ulatwienia wojskowe” Izraela dla USA

Premier Izraela Menachem Begin wyraził zgodę, aby Stany Zjednoczone korzystały z „ulatwienia wojskowych” w Izraelu, aby móc interweniować zbrojnie na Bliskim Wschodzie. W wywiadzie dla amerykańskiej rozgłośni telewizyjnej „ABC” Begin oświadczył, że USA powinny mieć w tym rejonie siły konwencjonalne, ponieważ na przetrwanie wojsk potrzeba czasu.

Normalizacja w Liberii

Nowe władze Liberii dążą do normalizowania sytuacji w kraju. Szef państwa i rządu — Samuel Doe nakazał żołnierzom powrót do koszar. Poinformowano o zamroźnieniu cen na artykuły zarówno krajowego jak i zagranicznego pochodzenia, co przeciwdziałać ma spekulacji. Wzięcia opuściło 260 więźniów politycznych, głównie — przeciwników obalonego prezydenta, Williama Tolberta.

Współpraca zachodnioeuropejska w przemyśle samochodowym

W Paryżu opublikowano komunikat informujący, że sześć czołowych firm przemysłu

Nowa flaga państwowa Afganistanu

DELHI (PAP)

Według doniesień z Kabulu, od 21 bm. Afganistan ma nową flagę państwową: czarno-czerwono-zieloną. Przypomina ona flagę, która obowiązywała od jesieni 1978 roku, tyle że pasma trzech kolorów są teraz poziome, a nie pionowe. Godło państwowe podobnie jak poprzednio przedstawia kłosa zboża i gwiazdy (symbolizujące różne narodowości Afganistanu) wokół stylizowanej sylwetki meczetu.

Ekscesy neofaszystów w Londynie

LONDON (PAP)

W niedzielę w południowym Londynie, w zamieszkałej głównie przez ludność kolorową dzielnicy Lewisham, doszło do incydentów, znów sprovokowanych przez brytyjskich neofaszystów ze skrajnie reakcyjnego ugrupowania „Front Narodowy”. Bilans niezliczonych zamieszek ulicznych o 59 aresztowanych uczestników zajęć, w tym zaledwie 18 spośród neofaszystów, 4 osoby odniosły obrażenia.

Władcom dzielnicy nie udało się przekroczyć bojówkarzom z „Frontu Narodowego” w zorganizowaniu prowokacyjnego zamieszania

Zróznicowane stanowiska krajów zachodnich wobec Olimpiady

GENEWA, OSLO, PRAGA, KOPENHAGA, SZTOKIOLM, BONN, OTTAWA, MADRYT, LUKSEMBURG, MOSKWA (PAP)

W niedzielę rozpoczęła w Lozannie 3-dniowe obrady Rada Wykonawcza MKOI. Podkreśla się, że wyniki posiedzenia 9-osobowego organu MKOI będą miały zasadnicze znaczenie dla przyszłości całego ruchu olimpijskiego. Kierownictwo MKOI spotka się z przewodniczącymi wszystkich 26 olimpijskich federacji sportowych, z członkami Komitetu Organizacyjnego Olimpiady moskiewskiej, a także z przewodniczącymi krajowych komitetów olimpijskich tych krajów zachodnioeuropejskich, które nie potwierdziły jeszcze udziału w igryzskach.

Rada Wykonawcza będzie debatować m. in. nad zmianą przepisów tak, aby umożliwić indywidualnym sportowcom uczestnictwo w Igryzskach moskiewskich w przypadku, jeśli ich krajowe komitety olimpijskie podejmą decyzję o zwołaniu olimpiady. Sejsa Rady Wykonawczej MKOI. Toczy się w sytuacji, gdy wiadomo, że Stany Zjednoczone nie wysłały swej ekipy do Moskwy.

Zgodnie z opinią przedstawicieli Komitetu Organizacyjnego Olimpiady Moskiewskiej, 106 krajów zgłosiło formalnie lub nieoficjalnie swój udział w igryzskach, natomiast 10 państw odpowiedziało negatywnie na zaproszenia, a część krajów wciąż jeszcze zwleka z decyzją. Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń mia 24 maja.

Komentujący zachodni podkreślają, że decyzja Komitetu Olimpijskiego RFN może odegrać kluczową rolę w zajęciu przez niektóre kraje zachodnioeuropejskie ostatecznego

stanowiska wobec olimpiady. Przewodniczący komitetu Willi Daume wyraził opinię, że sportowcy zachodni nie powinni uczestniczyć w olimpiadzie, jednakże dał do zrozumienia, że komitet może uściplić pod naciskiem rządu RFN i nie wysłać ekipy tego kraju do Moskwy. Większość sportowców RFN chce brać udział w igryzskach.

Wiceprzewodniczący młodych socjalistów — jednej z największych organizacji młodzieżowych RFN, Reinhard Schueltz oświadczył, że warunkiem przeciwstawienia się klimatowi zimnej wojny jest zachowanie odwagi cywilnej. Jego zdaniem, sportowcy RFN powinni wziąć udział w olimpiadzie nawet wówczas, kiedy uginają się pod naciskiem USA rząd RFN będzie starał się odrzucić im udział w igryzskach.

Wiceprzewodniczący Komitetu Organizacyjnego Olimpiady Moskiewskiej Władimir Popow przed kamerami moskiewskiej telewizji oskarżył zachodnie środki masowego przekazu o rozpowszechnianie dezinformacji na temat olimpiady i podkreślił, że Igryzka rozpoczyna się 19 lipca, tak jak planowano. Występujący w tym samym programie szachowy mistrz świata Anatolij Karpow oświadczył, że ci, którzy sprzeciwiają się olimpiadzie moskiewskiej wymierzają cios pokojowy.

Norweska Federacja Sportowa powzięła 19 bm. decyzję (73 głosami przeciwko 57), iż Norwegia nie wyśle uczestniczących w XXII Letnich Igryzskach Olimpijskich.

ELEKTROWOZY NA WĘGLOWYCH SZLAKACH

TADEUSZ BIEDZKI

Był czas, że na całym świecie odwracano się do kolei pociągami. Dziś wszyscy robią w tył zwrot. Okazało się, że żaden inny transport nie jest w stanie zastąpić tego środka lokomocji. Również u nas od 10 lat trwają intensywne prace nad rozbudową i modernizacją kolei. Tow. Edward Gierek najpierw na XVI Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej w Katowicach, a potem na VIII Zjeździe parli podkreślił potrzebę kontynuowania tych prac. W znacznym stopniu dotyczą one sieci dróg kolejowych. Jest to zadanie o kapitalnym znaczeniu, bo przede wszystkim trzeba mieć po czym jeździć.

Jest to rzeczywiście sprawa wielkiej wagi. Majątek trwały PKP, który używany jest przed upływem owych 36 lat i który trzeba przecież odnowić — musi być, wskutek tych przepisów, finansowany z funduszu inwestycyjnego. W efekcie zmniejszają się inwestycje, które zalega z realizacją zadań przewidzianych w planie.

Nie są to jedyny zmartwienia kolejarzy. Do nich dochodzi bowiem systematyczne niewywiązywanie się przemyśle maszynowym z zobowiązań wobec PKP. Tylko w ubiegłym roku przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego miały dostarczyć koleji maszyn budowlanych do mechanizacji robot torowych, w tym m.in. 3 ładowarki i 8 koparek. Nie dostarczyły nic. W tej sytuacji wypada się dziwić, że udało się wymienić 2100 km szyn. Kolej zawiążeć to wydłoga-wo ofiarnej pracy budowlanych. W br. przewiduje wymianę 2700 km torów.

Wymienia się nie tylko szyny i kołki, choć te rzecz jasna, mają pierwszeństwo. A warto wiedzieć, że codziennie notuje się ponad 40 pęknięć. Pęknięcia są najczęstszym efektem zużycia starych szyn, ale także przejazdu pociągów cięższych od dopuszczalnych na danej trasie. Coraz częściej bowiem jeżdżą ciężkie, także, które przyspieszają niszczenie starych szyn niskiej wytrzymałości. Ale takie są wymogi gospodarki oraz nakazy efektywności: eksploatacja pociągów cięższych jest opłacalna. Dlatego awaryjnej wymiany szyn towarzyszy wymiana systematyczna, której skala, z racji przedstawionych wyżej przyczyn, jest jednak dużo mniejsza niż być powinna.

Skutki tego odczuwają zarówno pasażerowie jak i towarzysze. Pociągi po prostu jeżdżą wolniej. Prędkość pociągów pasażerskich na 25 proc. sieci kolejowej jest mniejsza od 60 km/godz., zaś towarowych na 20 proc. sieci nie może przekraczać 50 km/godz. Ponadto w rozkładzie jazdy 1978/79 zmniejszono prędkość, tylko ze względu na stan torów, na 2,5 tys. odcinków.

Automatyzacja tras

Modernizacja PKP, jest więc nakazem chwili. Oznacza to przede wszystkim instalowanie urządzeń automatycznych na głównych trasach oraz elektryfikowanie głównych linii. Jak wielkie to zadanie, niech świadczyć następujące dane: obecnie zaledwie 4 proc. linii wyposażonych jest w urządzenia do samoczynnego hamowania, które pozwalają zwiększyć kilkakrotnie przepustowość tras. Tylko 27 proc. stacji posiada nastawiane elektrycznie zwrotnice. Jedynie 8 proc. przejazdów ma samoczynną sygnalizację. Ani jedna stacja rozrządowa nie jest w pełni automatyzowana (w budowie są dwie — Lublin i Poznań;

trzeba te budowy kontynuować i rozpoczynać następne).

Przyspieszeniu muszą ulec prace elektryfikacyjne. Podkreśla się to zdecydowanie w Uchwale VIII Zjazdu. Specjaliści oceniają, że mniej więcej połowa sieci powinna docelowo zostać zelektryfikowana. Jesteśmy więc obecnie w połowie drogi. Roczne tempo elektryfikacji kształtuje się w granicach 350-400 km. Powinno osiągnąć 500 km. Trakcja elektryczna jest z wielu względów najbardziej korzystną: po pierwsze — jest najtańsza, po drugie — najbardziej energooszczędna (w 1978 roku w ten sposób wykonano 55 proc. całej pracy przewozowej, pochłaniając tylko 9 proc. energii zużytej przez transport), po trzecie — powoduje najmniejszy, minimalny wręcz, straty w środowisku naturalnym.

Najpierw do Płocka — potem do Gdańska

Obok tych działań konieczna jest także rozbudowa istniejących i budowa nowych tras kolejowych. Może ktoś zażądać po co budować nowe linie, czy konieczność trzeba pokryć nimi cały kraj? Nie ulega wątpliwości, że to zadanie ma swój kres. Ale dopiero wtedy, gdy powstana trasa średnicowa północ — południe, wschód — zachód i właśnie tego typu prace trwają. Kontynuuje się więc budowę największej powojennej inwestycji kolejowej — Centralnej Magistrali Kolejowej, którą w najbliższych 3-4 latach trzeba będzie doprowadzić do Płocka, a w dalszej kolejności do Gdańska. Trwają prace przy budowie magistrali nadodrzańskiej i portowej, modernizacji starych magistrali węglowych i uzupełnienia Linii Hutniczo-Siarkowej. Po wykonaniu tych prac ze Śląska prowadzić będzie 8 wyłotów, co w pełni i na długie lata zabezpieczy po trzebę gospodarki narodowej. Do 1958 roku ukończona powinna być trasa Belchatów — Wieluń, co otworzy nowe możliwości transportowe na średnicy Warszawa — Wrocław.

*) „TR” 8.IV.1980 r.



LZĘSZE OD TRADYCYJNYCH

W ciągu 12 miesięcy wybudowana została w Siemianowicach Wytwórnia Lekkich Ścian Osłonowych. Po uzyskaniu pełnych zdolności wytwórczych fabryka wytwarza będzie rocznie 200 tys. metrów kwadratowych nowego typu ścian, o dobrych własnościach izolacyjnych i lżejszych od tradycyjnych o 9 proc.

Foto: CAF — Jakubowski

TURYSTYKA jest ważną dziedziną gospodarki w woj. bielskim. Stacuje się, że w br. w Beskidach przebywać będzie 10 mln, a w 1990 r. — 20 mln turystów.

Dogodne warunki wypoczynku

Województwo bielskie dysponuje rozbudowaną bazą czasowo-turystyczną. W 27 schroniskach, bacówkach i domach wycieczkowych PTTK znajduje się ponad 1650 miejsc, dwa razy tyle mieszczą istniejące stacje turystyczne. Prawie 20 tys. osób może nocować jednorazowo

obrzeżu „morza żywieckiego” powstały nowe obiekty wczasowe, których gospodarzami są m. in. kop. „Wieczorek” kop. „Katowice”, kop. „Pstrowski”, Fabryka Aparatów Elektrycznych „Apex” i Fabryka Samochołów Malolitrażowych. Obecnie porządkuje się prawy brzeg „morza żywieckiego” tzw. „działy zadzieliskie”, gdzie docelowo stanie osiem nowych obiektów na 1300 miejsc wczasowych.

Do atrakcyjnych miejscowości wypoczynkowych należą także Zawoja, Zwardoń i Korbielów, które objęte zostały programem dalszego rozwoju turystyki do roku 1990.

Jak wykorzystać modę na turystykę

ATRAKCYJNE ZAPROSZENIE O KAŻDEJ PORZE ROKU

JOZEF KLIS

w hotelach i kwaterach przywrotnych, drugie tyle znajduje się w ośrodkach FWP i domach wypoczynkowych zakładów pracy.

Na Podbeskidziu znajduje się kilka atrakcyjnych terenów wczasowo-rekreacyjnych. W trójmiejskiej Wisła — Jaszwic — Ustron nad rzeką Wisłą powstało wielkie centrum wczasowo-rekreacyjne, mające duże znaczenie gospodarcze dla woj. bielskiego. Zapewni ono nowe stanowiska pracy dla kobiet, stworzy realne warunki do zmiany profilu ekonomicznego tego podgórskiego terenu.

W sąsiedztwie Jaszwicy w ustrońskiej dzielnicy Zawonia powstaje wielki ośrodek letniskowo-profilaktyczny choroób gościnnych. W ramach tego ośrodka uruchomiono już szpital reumatologiczny, stanowiąc pierwszy dom wczasowy. W budowie znajduje się nowoczesny zakład przyrodolecniczy, w którym będzie wykonywać 8 tys. zabiegów dziennie oraz dalsze obiekty wypoczynkowe.

Nad „morze”... w góry

Również Żywiec i woj. bielski malownicze okolice są atrakcyjnym ośrodkiem turystyczno-rekreacyjnym.

Zapora wodna na rzece Sole w Tresnej i powstałe dzięki niej tzw. „morze żywieckie”, stworzyły nowe perspektywy rozwojowe w tej krainie. Na

Rozwój turystyki opiera się na koncentracji poczynają gospodarczych w nowych rejonach podgórskich woj. bielskiego. Zakłada się kompleksowe zagospodarowanie masywu Pilska, a w szczególności Korbielowa, jako przyszłej bazy sportów zimowych, a dalej masywu Babiej Góry wraz z Zawoją oraz obrzeży górnej Soly od Węgierskiej Górki aż po Zwardoń.

Program zagospodarowania Pilska i Korbielowa przewiduje 2-2,5 tys. miejsc noclegowych wraz z pełnym zapleczem gospodarczym i sportowym. przy zachowaniu walorów naturalnych środowiska człowieka.

W przypadku Zawoi istnieją już znacznie wcześniej opracowane założenia i koncepcje przestrzenne — programowego zagospodarowania Babogórskiego Ośrodka Turystycznego.

Ciekawą formą współdziałania na rzecz aktywizacji ziem żywieckiej było objęcie przez PTTK patronatu nad gminą Ujsoly k/Żywiec. Gmina ta ma atrakcyjne tereny turystyczne, w jej rejonie znajdują się schroniska PTTK i bacówki, m. in. na Rycerzowej i Krawcowym Wierchu, pozwalające na dalszą penetrację Beskidu Żywieckiego. PTTK planuje tam budowę — systemem gospodarczym — nowych bacówek i domu wycieczkowego w Ujsolach.

FUNDUSZ REALNEJ TROSKI

URSZULA POLANIECKA

Rodzina stanowi mikrośrodko społeczne, które najmocniej kształtuje osobowość człowieka i jej wpływ na życie każdej jednostki jest najtrwałszy. Psycholodzy wskazują, że w formowaniu się motywów działania każdego człowieka istotnym okresem jest pierwsze pięć lat życia. Wówczas bowiem kształtują się podstawy, od których zależą postępy dalszego wychowania.

PANSTWO i społeczeństwo zainteresowane są należytym funkcjonowaniem rodziny, która spełnia doniosłe role społeczne, w szczególności wychowawczo-opiekunczą. Należą do rodziców konstytucyjny obowiązek wychowania dzieci na prawych i świadomych obywateli. Państwo ingeruje w sferze realizacji praw i obowiązków alimentacyjnych. W kompleksowym systemie pomocy rodzinom znalazł się fundusz alimentacyjny oraz świadczenia zabezpieczenia społecznego m.in. wprowadzono nowe regulacje w zakresie ochrony macierzyństwa, przywileje dla młodych małżeństw i rodzin wielodzietnych.

Doznanie systemu świadczeń

System ten nie jest definitywnie ukształtowany, wymaga stałych uzupełnień i udoskonalenia. W programie zawartym w Uchwale VIII Zjazdu, gdzie problemy rodziny uznano za węższe — zawarta jest zapowiedź doskonalenia i rozszerzenia systemu świadczeń dla kobiet wychowujących małe dzieci oraz świadczeń wypłacanych z funduszu alimentacyjnego. Wzmocnione zostaną środki prawne służące urealnieniu egzekucji świadczeń alimentacyjnych. Poprawiona zatem zostanie sytuacja matek samotnych dźwigających ciężar wychowania dzieci, a nadto sytuacja materialna rodzin wielodzietnych.

Ostatnio rozważana jest nowa koncepcja ustalania wysokości alimentów. Sąd w wyroku ustalił, że zobowiązany do alimentacji ma płacić określony procent lub określony ulamek od wynagrodzenia lub dochodów jakie uzyskuje a nie kwotę. Takie rozwiązanie

nie pociągnęłoby za sobą konieczność ustalania minimum wysokości kwot alimentacyjnych. Chodzi tu o sytuację — gdy mamy do czynienia z osobami zobowiązanymi do alimentacji, a porzucającymi pracę lub podejmującymi pracę niżej płatną.

Określono w sposób procentowy lub ulamkowy alimenty stwarzające te dogodności, że nie wymagałyby wytyczenia powództwa o podwyższenie alimentów, w wypadku polepszenia warunków materialnych osoby zobowiązanej do alimentacji. Należy podkreślić, że w sprawach alimentacyjnych jakie wpływają do sądu 1/3 dotyczy spraw o podwyższenie świadczeń alimentacyjnych.

Profilaktyka niezbędna

Problematyka ta była prezentowana ostatnio na VI Wrocławskim Sympozjum Uczestniczy Sympozjum (prawnicy, lekarze i psycholodzy — naukowcy jak i praktycy) dużą uwagę zwrócił na prawną ochronę rodziny, na rozszerzenie płaszczyzn oddziaływania profilaktycznego na rodzinę. Wskazywano na pochność zawiarych związków małżeńskich, wzrost pozycji kobiety w racji samodzielnienia się materialnego, a tym samym utratę pozycji jedyne- go żywiciela — „głowy rodziny” przez mężczyznę, migrację ludzi związaną z urbanizacją i industrializacją, inne nowe mechanizmy kontroli społecznej. Czynnikami te zmodyfikowały rolę rodzine, oprócz dodatków zmian ewolucyjnych jakie przeobrażenia te przyniosły — sprzyjały pewnemu rozluźnieniu więzów rodzinnych, zwłaszcza w miastach. Stąd też duża liczba rozwodów. Przyczyną zakłóceń w funkcjonowaniu rodzin są alkoholizm, często powoduje je alkoholizm jednego z małżonków, pasywność tryb życia i inne negatywne zachowania. Niepokoi los dziecka w rodzinie, w których oboje rodziców lub jedno z nich dotknięte jest alkoholizmem.

W rodzinach nie spełniających prawidłowo swoich funkcji dzieci często są odrzucane, odrzucenie to rodzi wrogość wobec rodziców, co nie jest obojętne wobec późniejszych postaw w stosunkach międzyludzkich, a może być w ostatości czynnikiem kryminalnym. Dzieci te powiększają liczbę sierot społecznych. Zwykle umieszcza się je w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i stanowią 80 proc. ogółu wychowanków, zatem tylko 10 proc. stanowią sieroty naturalne.

Z analizy materiału diagnostycznego zebranego w toku badań nad przyczynami rozluźnienia się więzi w rodzinie, wynika, że w wielu wypadkach źródeł nieprawidłowości dopatrzeć się można w uwarunkowaniach rodzinnych.

Szansa dotarcia dla wielu

Powołane sądy rodzinne (działają w 97 sądach rejonowych) idą naprzeciw potrzebom rodziny w udzielaniu jej pomocy w realizacji zadań opiekuńczo - wychowawczych. Funkcjonowanie ich stwarza dużą szansę dotarcia „w teren” do wielu rodzin wymagających pomocy z zewnątrz. Sprzyja to ujednoliceniu orzecznictwa w sprawach rodzinnych. Należy podkreślić, że co roku sądy rozstrzygają ok. 350 tysięcy spraw tego typu. Działania sądów rodzinnych znajdują się w centrum uwagi resortu i społeczeństwa. Debata w Komisji Sejmowej jak również w ramach dyskusji na forum i zjazdu sędziów sądów rodzinnych podsumowujące dotychczasowe doświadczenia, wytkazują słusność powołania tych specjalistycznych organów i potrzebę ściślejszej współpracy z sądem czynników społecznych powołanych do udzielania pomocy rodzinom (Liga Kobiet, TPD itd.).

Zgłoszono w Sympozjum Wrocławskim (odbył w październiku 1979 r.) koncepcję utworzenia funduszu zapomogowego — o wypłatach do spełnienia szczególnej funkcji tj. pomocy rodzinom niepełnym, żyjącym w warunkach poniżej poziomu społecznego, posiadającym dzieci do lat 16, a w szczególności, gdy zobowiązany do alimentacji zmarł (wówczas jak wiadomo rodzina nie może aktualnie skorzystać z funduszu alimentacyjnego).

Praktyka sądoma wskazuje bowiem, że pomimo interwencji sądu uzyskanie pomocy materialnej dla osób jej potrzebujących nie jest łatwe. Spotykamy się z wypadkami, w których ocena sądu dotycząca pomocy materialnej nie jest jedynostajna ze stanowiskiem organów administracji.

Należałoby rozważyć możliwość partycypowania w tworzeniu takiego funduszu przez resort wymiaru sprawiedliwości.

Dr Urszula Polaniecka zajmuje się problemami prawnymi rodziny w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Najlepiej z mamą



Foto: CAF — Broniarek

BLISKO 400 tys. osób rocznie opuszcza w Polsce pracę bez wypowiedzenia. W samych tylko Katowicach w ub. roku pracę porzuciło 4.600 osób. Przemysł wolał o dodatkowe rezerwy do pracy. Brakuje ludzi w górnictwie, budownictwie, energetyce, transporcie i wielu innych sferach produkcji. W ub. roku zakłady całego województwa złożyły zapotrzebowanie na ponad 74 tys. pracowników. Z tego jednak niemal połowę, bo 30 tysięcy, uznano za żądania nieuzasadnione. Do pracy zgłosiło się w tym okresie 30 tys. osób. Zabrakło więc ponad 10 tysięcy ludzi. Tyle miejsc pracy pozostało nieobsadzonych.

Posady nie można zmieniać jak rękawiczki

Pomieszczenia Urzędu Zambrudzenia. Ci, którzy tutaj trafiają w poszukiwaniu nowej pracy nie grzeszą kulturą bycia. Petentów traktuje się więc raczej z chłodną uprzejmością. Wypychają głowy w niewielkie okienko wycięte w drzwiach oddzielających pokój przyjęć od pokoju urzędniczego, usiłując wytarogować jak najlepszą pracę.

W okienku pojawia się młoda, choć zniszczona twarz.

Co dają im te zmiany? W myśl obowiązujących przepisów za każdym razem powinni być niższe opłaty.

Kolejna rozmowa. Tym razem z fachowcem.

— Macie jakiś zawód? — Tak. Ustawiacz.

— Porzuciłcie pracę. Miał pan stawkę 11,30 zł. W nowej pracy dostanie pan najwyżej 9 zł na godzinę. Znaicie przepisy?

coraz silniejsze, bo za naruszenie przepisów grożą ciężkie kary.

Kierownik katowickiego Urzędu Zambrudzenia, chcąc mieć pewność, że zrobił wszystko co w jego mocy, na każdym skierowaniu przybija pieczęć: „Przestrzegajcie Uchwały nr 68 RM z dnia 4.4.1975 r.”.

Prawie wszyscy czwartkowi poszukiwacze pracy przyrz-

— Macie tu skierowanie do WPHW. Jest praca w magazynach... Ale pamiętajcie, że to już ostatnie skierowanie!

Po dwóch tygodniach chce sprawdzić w WPHW, jak ten człowiek pracuje. Czy uporał się z sobą? Po długich poszukiwaniach okazuje się, że w ogóle nie zgłosił się do pracy... Bardzo często biorą odzież ochronną, czasem dotrąwszy jeszcze do pierwszej zaliczki i kończą z robotą.

A więc nie przejęli się groźbą, że to już ostatnie skierowanie. Grają na tej czwartkowej loterii dalekiej. Chociaż...

Niektóre zakłady poszły po rozum do głowy i postanowiły w ogóle nie przyjmować tych w ogóle nie. Ciekawe, że zasadę tę stosuje ostatnio też katowicki Kombinat Budowlany, a wiadomo, że w budownictwie braku ludzi są najdotkliwsze.

„Stwierdziłmy po prostu, że przyjmujemy każdego, kto się zgłosi, nie jest tymiśmianym w sytuacji — mówi dyr. z PRacownicy Jerzy Aniskiewicz.

Mielimy ogromną fluktuację, ale zauważaliśmy ją głównie tym z porucen. Brak taki odzież, zaliczek i tylnymy go widzieli. To są na ogół niebieskie ptaki. Oczywiście bywa, że komuś zdarza się to raz w życiu i wtedy można wybaczyć. Ale dzisiaj, jedynak, Poza tym chcieliśmy, aby odżyła wśród budowlanców ich duma zawodowa. Nie przyjmujemy więc byle kogo. I w ciągu ostatnich miesięcy fluktuacja nam spada”.

W następnym czwartek znów przed okienkiem ustawi się duża kolejka. Znowu kilkudziesięciu „z poruceń” będzie szukało nowej szansy.

Od lat przeciętny krajowy wskaźnik fluktuacji przekracza 20 proc., co oznacza, że rocznie zwalniana się z pracy co piąty pracownik. W budownictwie wskaźnik ten jest dużo wyższy. Waha się pomiędzy 30 a 40 proc. W katowickim Kombinate Budowlanym w ubiegłym roku zalogą wymieniana się niemal w całości.

„Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy?”

Urząd Zambrudzenia w Katowicach. Czwartek, jedyny dzień tygodnia, w którym mogą się zgłaszać ci „z poruceń” Dlaczego tylko jeden dzień?

— Nie jesteśmy zainteresowani tym, aby ułatwiać tym ludziom częste zmiany pracy. Wrecz przeciwnie, staramy się im to utrudnić. Muszą zdać sobie w końcu sprawę, że nie można pracy zmieniać jak rękawiczki — mówi kierownik Urzędu Zambrudzenia w Katowicach.

Urodzeni w... czwartek

BARBARA MATHES

— Zawód? — Bez. — W hucie „jedność” pracownicy tylko 3 tygodnie, w Zakładach Azotowych 23 dni. Dlaczego? — Pytanie pozostaje bez odpowiedzi. Ci ludzie niechętnie rozmawiają o pracy. — Co jest do uziecia? — pyta wprost. — Budownictwo. — Nie. Może coś innego. — A co was interesuje? — No, jakiś zakład, albo coś w magazynie. Ale z hotelem. — Są Zakłady Graficzne. Z hotelem. — Dobra, niech będzie. — Wziął skierowanie i poszedł. Jak łatwo i szybko decydują się. Nie wie co będzie robił w nowej pracy, nie zna zakładu. Nie wie po prostu, nie zna, tylko nazwę.

— No to co, przecież się nie powiesz. Zresztą jakoś tam podciągną. — Ten też zna życie. Rzeczywiście „podciągają”. Zgodnie z Ustawą nr 68, ci z poruceń przez pół roku powinni być zarezerwowani o dwie grupy niższej. Czy rzeczywistość się zdarza się, że tak, ale jest tyle sposobów obejścia owego przepisu! Jeśli podejmie pracę w zakładzie, to musi zarobić tyle ile wyrobi normy. Albo przechodzi na inny tryfikator, dzięki któremu niższa grupa w nowym zakładzie wynosi i tak więcej niż wyższa w tym poruceniu. Obrótliwi kadrowcy potrafili zawsze znaleźć wyjście. Wiele je znajdują, bo ludzi brakuje. Kontrolę, znowem, bywają, ale zwykle znowu jakiś argument. Choć ostatecznie argumenty muszą być

POLACY NA KONTYNENCIE BADACZY

ŚLADAMI POLARNIKÓW

KAZIMIERZ KOŁODZIEJ

Przynależność do klubu antarktycznego daje nam pełne prawo do łowienia na wodach okalających ten kontynent, dziesiątków tysięcy ton ryba, co w sytuacji zaważszczenia innych wydatnych łowisk przez państwa posiadające do nich dostęp, ma dla polskiego rybołówstwa dalekomorskiego kapitalne znaczenie. Ale zanim zaczęliśmy polować w ryby antarktyczne należało wypracować naukowo poznanie tego rejonu. I taki wkład nasz badacze wniesli.

Zanim Polska została członkiem zwyczajnym układu antarktycznego (1971 r.) nasi badacze polarnicy Antoni Dobrowolski i Henryk Arcowski uczestniczyli w wyprawach badawczych na ten kontynent. Za nimi poszli inni. Grupa pracowników Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni w 1964 r. wzięła udział w wyprawie antarktycznej na radzieckim statku badawczym „Akademik Kropiwiec”. Zebrane wtedy materiały wykorzystane zostały później do przygotowania prac badawczych na wodach antarktycznych.

Stalo się to możliwe z chwilą zbudowania statku naukowo-badawczego „Profesor Siedlecki”. Pierwsze rejsy tego statku odbyły się właśnie na wody dalekiego południa. W 1974 r.

„Profesor Siedlecki” spenetrował wody wokół Wyp. Falklandzkich, a w 1975 r. dokonał rozpoznania wod wokół Wyp. Kerguelena w południowej części Oceanu Indyjskiego. Te i następne rejsy badawcze dały początek przemysłowemu połowom w Antarktyce takich znanych już na naszym rynku ryb jak: georgianka, kerguelanka, notolenia, szczekacz, klykacz i inne. Obecnie połowy tych ryb stanowią już bardzo znaczącą część ogólnych połowów naszego rybołówstwa dalekomorskiego.

W sezonie 1977-78 w wyprawie antarktycznej wziął udział drugi polski statek naukowo-badawczy „Profesor Bogucki” i trawler „Sagitta”. Po raz pierwszy w historii polskiej żeglugi antarktycznej i polskiego rybołówstwa dalekomorskiego objęły one kontynent Antarktydy dookoła.

Z tego krótkiego przeglądu naszych badań antarktycznych widać, że są one prowadzone systematycznie i dokładnie. Ma to gożytek nasze rybołówstwo dalekomorskie, mają także z tego gożytek inni, ponieważ z uczestnictwem w klubie antarktycznym wiąże się obowiązek przekazywania informacji naukowo-badawczych innym krajom.

JAK O WŁASNE MIESZKANIE

TYCHY. Wjeżdżamy do miasta od strony Katowic. Na tej trasie główne arterie komunikacyjne zostały już oczyszczone

z warstwy zbitego kurzu, jaki zalegał przy krawężnikach. Widoczne są ślady pracy mechanicznej czyszczarki, znaki drogowe odświeżone nową warstwą emalii, co kilkadziesiąt metrów napotykamy świeżo malowane przejścia dla pieszych.

Na osiedlu C-2, spotykamy pracującą grupą młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 11, która oczyszcza osiedlowe skwery, sadzi drzewka i krzewy ozdobne.

W porozumieniu z administracją osiedlową - mówi mgr Krystyna Kowal, opiekun grupy - uczniowie naszej szkoły w czynnie społecznym zadaniu dziesiąt 1500 krzewów i 100 drzewek.

Kilkaset metrów dalej, na tym samym osiedlu pracuje następna grupa dzieci, również ze szkoły nr 11.

Opuszczamy pracującą młodzież i udajemy się w okolice starej części miasta. Tutaj przebiegają budynki administracyjne, tamże znajdują się tam zakłady przemysłowe. Ich pracownicy porządkują boiska sportowe, place gier i zabawy dla dzieci oraz tereny rekreacyjne. Z pomocą przyszli również samorządy mieszkańców i uczniowie miejscowych szkół.

Przed opuszczeniem Tychy odwiedzamy jeszcze Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Jego dyrektor - mgr inż. Zygmunt Borowiec stwierdza, że dzisiaj obsadzane są bratkami i stokrotkami kwietniki miejskie oraz odnawia się zniszczone miejsca w parkach i skwerach. Do tej pory zostało posadzonych 28 tys. kwiatów.

Główni wykonawcy robót porządkowych to: MPGK, MZBM i Spółdzielnia Mieszaniowa „Oskard”.

Z Tychy jedziemy do najstarszego miasta Zagłębia - CZELADZI. W dzielnicy Józefów spotykamy pracowników Zakładu Płytok i Wyrobów Sanitarnych „Józefów”, którzy robią generalne porządki wokół swego zakładu. Zakończono już malowanie wiaty przystanku autobusowego - fabrycznego ogrodzenia. Przy ul. Katowickiej ekipy MPGKIM uprzątają pobocze i oczyszczają krawężniki.

— Od kilkadziesiąt na terenie miasta - mówi Henryk Cwieliuch, zastępca dyrektora MPGKIM - trwa malowanie pasów na jezdni i przejściach dla pieszych. Układają się nowe płyty chodnikowe, reperuje

ławki i urządzenia rekreacyjne. Zakochaliśmy już ogólnie porządkowanie parku przy ul. I Maja, pomalowaliśmy wiekość ławek i ogrodzeń. Spora praca pozostała nam jednak przy ul. Szpitalnej, która jest dużym placem budowy, powstaje tutaj częściowo już zadzielone osiedle mieszkaniowe im. 50-lecia Komunistycznej Rady Miejskiej. Zagospodarowaliśmy także ulicę Dzierżyńskiego; posadzono tam kwiaty i trawę, pozostała jeszcze do uporządkowania skarpa i kosmetyczne osiedle Marcello Nowotki. Poza tym wysadziłyśmy ponad 1.250 drzew liściastych i różnego rodzaju krzewów. Do 25 kwietnia

wszystko będzie zrobione.

Przed Pomnikiem Komunistów, Zdzisław Ciesielski, Adam Żubrowski i Jerzy Jaworski - pracownicy MPGKIM układają płytki chodnikowe. Zaczynają, że dziś zakończą tę robotę, bo do 1 maja czasu mało, a jest jeszcze dużo do zrobienia w innych punktach miasta.

Sporo prac wykonują społeczne zalogi czeladzkiego zakładu pracy. Miasto zostało podzielone na rejony, za które odpowiadają znajdujące się tam zakłady przemysłowe. Ich pracownicy porządkują boiska sportowe, place gier i zabawy dla dzieci oraz tereny rekreacyjne. Z pomocą przyszli również samorządy mieszkańców i uczniowie miejscowych szkół.

SIEMIANOWICE. Na terenie tego miasta widoczne są efekty czynów społecznych jego mieszkańców, pracowników kop. „Siemianowice”, hut „Jedność” i pozostałych zakładów przy ul. Katowickiej. „Uprzątnięcie” są już osiedle im. Janka Krasińskiego, park miejski i „Pszczelnik”. Oprócz sadzenia drzew i kwiatów, odnawia się sprzęt rekreacyjny, maluje jezdnie i ogrodzenia. Jak w pozostałych miastach, tak i tutaj, zauważalnym malowaniem przejść dla pieszych, prace kosmetyczne przy znakach drogowych.

Przy ul. PCK, na chwilę przeskadziliśmy w pracy Sani Labus - dorocznicy, która powieździła, że sprzątanie wokół bloków zakończy za trzy dni. W niedziele mieszkańcy tego osiedla zadbał o estetyczny wygląd trawników i placu zabaw dla dzieci.

O to by miasto przywitano 1 Maja nie tylko w zielonej, ale i czystej szacie - postarali się pracownicy MPGK. Wiele budynków otrzyma nowe elewacje, odnowione zostaną okna i bramy frontowych budynków, wiaty na przystankach, trzepaki i boksy z pojemnikami na śmieci. (bab)



Pracownicy siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej Feliks Kubik i Tadeusz Szarbach w ramach wiosennych porządków malują uliczne latarnie.

Foto: Z. Włoczko

Jeśli już porządkujemy...

TEJ WIOSNY czasu na porządkowanie i zazielenianie mamy mniej niż zwykle. Zimowa pogoda w marcu i na początku kwietnia nie pozwoliła nam przystąpić do sprzątnięcia miast i osiedli z rozmachem proporcjonalnym do potrzeb. Tymczasem do końca miesiąca, który to okres wyznacza tradycyjnie czas porządkowej gotowości - pozostało niewiele.

To prawda, że większość miast woj. katowickiego, jest już na pierwszy rzut oka czysta i bogata w młody, świeżo posadzony drzewostan. Wystarczy jednak przyjrzyć się im nieco dokładniej, zajrzeć na periferia i podwórka, by ich schludny wygląd przestał nas w pełni zadowalać. Do zrobienia zarówno przez przedsiębiorstwa komunalne, jak i społeczeństwo miast i gmin pozostało jeszcze wiele.

Dlatego też wejrzyjcie niemal codziennie na łamach naszej gazety przeniesienia w miastach i gminach mamy nadzieję, że trwać one będą nadal. I to nie tylko z racji wiosny czy obowiązku, jakie mają do spełnienia przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, odpowiedzialne za wygląd i stan sanitarny naszych miejsc zamieszkania. Ta odpowiedzialność spoczywa na nas wszystkich, tj. mieszkańcach osiedli, ekipach drogowych, pozostających często po zakończeniu pracy balagan, jak m. in. na ul. Łompy w Katowicach czy zakładowych przemysłowych - dla własnej urody przyczyniających się do powstawania „dzikich wysypisk” śmieci.

Bo jeśli chcemy mieszkać w otoczeniu schludnym i zzielenionym musimy nie tylko raz czy drugi wyciągnąć się do wspólnego porządkowania, ale trwałokość miasto czy osiedle po gospodarku jak własne mieszkanie, szanując wysiłek włożony w jego wygląd. Tylko wówczas z każdą nową wiosną pozycyone przeobrażenia będą nam służyć z coraz większym pożytkiem.

WTOREK 22 kwietnia Łukasz Leona Wschód słońca 5:23 Zachód słońca 19:47

TELEWIZJA DZIS PROGRAM I

PROGRAM I DZIENNIKI: 16.15 19.30 22.55 (wszystkie kolor)

PROGRAM II 12.55 Interstudo (powt. z 22.4)

RADIO PROGRAM I na fal długiej 1322 m

PROGRAM II na fal długiej 278 i 357 m

PROGRAM III na fal długiej 278 i 357 m

KINA WOJ. KATOWICKIE

WOJ. KATOWICKIE KATOWICE: Kosmos - Fedora

Zatrudnimy gońców!

A może na wczasy malarskie?

WOJ. BIELSKIE BIELSKO: Apollo - Lawina

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE CZĘSTOCHOWA: Wotoc4

WOJ. BIELSKIE BIELSKO: Apollo - Lawina

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE CZĘSTOCHOWA: Wotoc4

WOJ. BIELSKIE BIELSKO: Apollo - Lawina

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE CZĘSTOCHOWA: Wotoc4

WOJ. BIELSKIE BIELSKO: Apollo - Lawina

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE CZĘSTOCHOWA: Wotoc4

WOJ. BIELSKIE BIELSKO: Apollo - Lawina

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE CZĘSTOCHOWA: Wotoc4

WOJ. BIELSKIE BIELSKO: Apollo - Lawina

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE CZĘSTOCHOWA: Wotoc4

WOJ. BIELSKIE BIELSKO: Apollo - Lawina

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE CZĘSTOCHOWA: Wotoc4

WOJ. BIELSKIE BIELSKO: Apollo - Lawina

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE CZĘSTOCHOWA: Wotoc4

WOJ. BIELSKIE BIELSKO: Apollo - Lawina

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE CZĘSTOCHOWA: Wotoc4

WOJ. BIELSKIE BIELSKO: Apollo - Lawina

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE CZĘSTOCHOWA: Wotoc4

WOJ. BIELSKIE BIELSKO: Apollo - Lawina

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE CZĘSTOCHOWA: Wotoc4

WOJ. BIELSKIE BIELSKO: Apollo - Lawina

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE CZĘSTOCHOWA: Wotoc4

WOJ. BIELSKIE BIELSKO: Apollo - Lawina

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE CZĘSTOCHOWA: Wotoc4

WOJ. BIELSKIE BIELSKO: Apollo - Lawina

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE CZĘSTOCHOWA: Wotoc4

WOJ. BIELSKIE BIELSKO: Apollo - Lawina

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE CZĘSTOCHOWA: Wotoc4

WOJ. BIELSKIE BIELSKO: Apollo - Lawina

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE CZĘSTOCHOWA: Wotoc4

WOJ. BIELSKIE BIELSKO: Apollo - Lawina

